

GRZEGORZ GÓRSKI  
Lublin

## DWIE KONSTYTUCJE KWIETNIOWE

Dnia 17 października 1997 r. weszła w życie uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe 2 kwietnia tegoż roku Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Jej powstawaniu, procesowi uchwalania i zatwierdzania w referendum powszechnym towarzyszyły namiętne spory. Nie sposób jednak nie zauważyć, że nie rozstrzygnięty został problem wielkiej wagi, a mianowicie kwestia obowiązywania Konstytucji kwietniowej z 1935 r. I nie jest to tylko pytanie o ważne skądinąd kwestie ciągłości państwowości polskiej czy o stosunek do tzw. PRL-u. Jest to kwestia fundamentalna, trzeba bowiem odpowiedzieć na pytanie: co z punktu widzenia ogólnie przyjętych norm i zasad prawnych stało się z Konstytucją kwietniową?

Jedną z najważniejszych zasad odnoszących się do tzw. temporalnego zakresu obowiązywania prawa jest uznanie, iż akt prawny obowiązuje dopóty, dopóki nie zostanie uchylony mocą później wydanego aktu prawnego<sup>1</sup>. Można powiedzieć, iż oczywistość tej zasady nie jest kwestionowana w żadnym cywilizowanym systemie prawnym. Poprawne stosowanie klauzul derogacyjnych jest jednym z najważniejszych weryfikatorów poziomu legislacji w danym porządku prawnym. Trzeba jednak pamiętać, że nie zawsze klauzule derogacyjne są zapisywane w wydawanych aktach prawnych. Konsekwencją takich sytuacji są kolizje norm prawnych, do których rozwiązywania stosuje się specjalne zasady – w tym wypadku zasadę *lex posterior derogat legi priori*. Nad tym, czy w przypadku Konstytucji z 1935 r. możemy mówić o stosowaniu tej zasady, zastanowimy się w dalszej części tych rozważań.

---

<sup>1</sup> J. B o g u c k a, S. B o g u c k i, *O derogacji i pojęciach pokrewnych*, „Państwo i Prawo”, 1992, z. 6, s. 80 n.; A. R e d e l b a c h, *Wstęp do prawoznawstwa*, Poznań 1993, s. 98; J. K o w a l s k i, *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Warszawa 1976, s. 218-219.

Zanim do tego przejdziemy, ustalić jednak należy, czy i jak rozwiązana została kwestia derogacji Konstytucji kwietniowej.

Kontrowersje związane z uchwaleniem konstytucji w latach 1934–1935<sup>2</sup> spowodowały, że kiedy jesienią 1939 r. odbudowywano już we Francji polskie instytucje państwowe, poważnie rozważano możliwość odejścia od stosowania przepisów obowiązującej Konstytucji. W końcu jednak, także pod wpływem argumentów zdeklarowanych dotąd przeciwników Konstytucji, obóz gen. W. Sikorskiego zaakceptował jej regulacje<sup>3</sup>. W zgodzie z przepisami tej Konstytucji ustanowione zostały najwyższe władze państwowe Rzeczypospolitej: Prezydent RP, Prezes Rady Ministrów i Rada Ministrów oraz Naczelny Wódz. Zapewniło to Rzeczypospolitej prawnopaiństwową ciągłość i międzynarodowe uznanie<sup>4</sup>.

Stan taki przetrwał do połowy 1945 r., kiedy to międzynarodowe uznanie uzyskał powołany na podstawie zawartych w Jałcie i Moskwie porozumień trzech mocarstw – USA, ZSRR i Wielkiej Brytanii – Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej.

W tym czasie, od końca lipca 1944 r., działały już na części uwolnionych spod okupacji niemieckiej terenów Polski centralnej struktury *quasi-rządowe* – tzw. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN) i jego ekspozytury, które od początku 1945 r. przybrały nazwę tzw. Rządu Tymczasowego. Obok tych struktur o charakterze administracyjnym od 31 XII 1943 r. działała także, aspirująca do roli najwyższej reprezentacji Narodu – tymczasowego parlamentu, tzw. Krajowa Rada Narodowa (KRN).

Pomiędzy lipcem 1944 r. a lipcem 1945 r. mieliśmy zatem do czynienia z sytuacją funkcjonowania dwóch, niezależnych od siebie aparatów państwowych. Pierwszy, w postaci najwyższych władz RP w Anglii i ich krajowych ekspozytur – Delegata Rządu RP na Kraj – Wicepremiera Rządu RP i Krajo-

---

<sup>2</sup> Przygotowany w 1933 r. projekt Konstytucji wywołał gwałtowny sprzeciw opozycji. Mimo to 26 I 1934 r. zostało przedstawione Sejmowi sprawozdanie z prac Komisji Konstytucyjnej wraz z tezami nowej Konstytucji. Kiedy posłowie opozycji, demonstrując swój sprzeciw wobec projektu, opuścili salę obrad, pozostali posłowie, reprezentujący obóz rządzący, uchwalili Konstytucję w drugim i trzecim czytaniu. Choć było to wyraźne naruszenie procedur przewidzianych w Konstytucji z 1921 r., to niemal po roku, 16 I 1935 r., Senat także przegłosował projekt z poprawkami, które Sejm ponownie przyjął 23 III 1935 r. Po miesiącu, 23 IV Konstytucję podpisał Prezydent RP i weszła ona w życie następnego dnia.

<sup>3</sup> Szerzej pisze o tym W. Rostocki (*Stosowanie Konstytucji Kwieciowej w okresie II wojny światowej*, Lublin 1988, s. 8-9).

<sup>4</sup> Tamże; zob. także moje uwagi w pracy: G. G ó r s k i, *Ustrój Polskiego Państwa Podziemnego w latach 1939–1944*, Lublin 1945.

wej Rady Ministrów, działał na podstawie przepisów Konstytucji z 1935 r. i miał uznanie społeczności międzynarodowej, wyłączywszy ZSRR i państwa związane z III Rzeszą. Drugi ośrodek, a więc wymienione wyżej tzw. Rząd Tymczasowy i tzw. Krajowa Rada Narodowa, nie szukał „uzasadnienia swej legalności w przedwojennym porządku prawnym, lecz bezpośrednio w woli narodu”<sup>5</sup>. Odrzucając „konstytucję z 1935 r. jako faszystowską i narzuconą narodowi siłą”, ośrodek ten „jako jedynie legalną uznawał [...] konstytucję z 1921 r., której podstawowe i demokratyczne założenia obowiązywać miały [...] do czasu zwołania [...] Sejmu Ustawodawczego, który miał uchwalić nową konstytucję”<sup>6</sup>.

Było to jednak bardzo „swoiste” odwołanie się do Konstytucji marcowej, i to nie tylko dlatego, że ta nie przywidywała oczywiście takich instytucji jak PKWN czy KRN. Wiadomo też przecież, że realia lat 1944-1947 były jaskrawym zaprzeczeniem „demokratycznych zasad Konstytucji marcowej”<sup>7</sup>. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że KRN i PKWN, a później także Rząd Tymczasowy i Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRNJ) zasady te traktowały w swej działalności prawodawczej zupełnie swobodnie, by nie powiedzieć instrumentalnie.

Interesującym jest na tym tle fakt, iż ośrodek komunistyczny poza sferą regulacji konstytucyjnej, gdzie obowiązywały całkowicie „rewolucyjne zasady”, w praktyce recypował niemal cały pozostały porządek prawny II Rzeczypospolitej. Tylko tam, gdzie pojawiały się pilne konieczności, choćby z uwagi na potrzebę budowy nowego ładu społeczno-gospodarczego, następowały oczywiście bardzo szybkie zmiany. Już pierwszy dekret PKWN, wydany 31 VIII 1944 r.<sup>8</sup>, choć zawierał regulacje odnoszące się do zupełnie nowych

---

<sup>5</sup> F. S i e m i e ń s k i, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa-Poznań 1980, s. 42. Podobne w istocie koncepcje reprezentowali inni prominentni konstytucjonaliści PRL: A. B u r d a, *Polskie prawo państwowe*, Warszawa 1977, s. 110-111; Z. J a r o s z, S. Z a w a d z k i, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 1980.

<sup>6</sup> S i e m i e ń s k i, dz. cyt., s. 42.

<sup>7</sup> Cokolwiek by nie mówić o negatywnych aspektach funkcjonowania ustroju państwowego pod rządami Konstytucji marcowej, nie da się tego w żaden sposób porównać z realiami lat 1944-1947. Fałszerstwa referendum z 1946 r. i wyborów w 1947 r., wszechobecne tajne służby, terror wojska, upolitycznienie i podprądkowanie jednemu ośrodkowi dyspozycyjnemu niemal wszystkich dziedzin życia państwowego, wreszcie zanik suwerenności zewnętrznej i oparcie całego systemu na obecności obcych wojsk – to wszystko były elementy, których występowanie czyniło deklarację o respektowaniu demokratycznych zasad Konstytucji marcowej zupełnie pustą.

<sup>8</sup> Dekret z 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, Dz.U. RP nr 4, poz. 16.

materii prawnych, odwoływał się wprost do regulacji przedwojennego kodeksu postępowania cywilnego<sup>9</sup>. Kolejny akt prawny, „sztandarowa” regulacja PKWN, czyli dekret z 6 IX 1944 r. o reformie rolnej<sup>10</sup>, zawierał wyraźną klauzulę derogującą przedwojenną ustawę o reformie rolnej z 1925 r.<sup>11</sup>. W innym dekrete PKWN, z 7 IX 1944 r.<sup>12</sup>, uchylono przepis z przedwojennej ustawy o ubezpieczeniu społecznym oraz z rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej o dopłatach za porady lekarskie<sup>13</sup>. Dekret PKWN z 23 września 1944 r. z przepisami wprowadzającymi Kodeks Karny Wojska Polskiego<sup>14</sup> zawierał przepis derogujący Kodeks Karny Wojskowy z 1932 r. oraz wszelkie wydane na jego podstawie przepisy<sup>15</sup>. Wreszcie w latach 1945-1946 wydanych zostało dziewięć dekretów zawierających nowe regulacje w zakresie prawa cywilnego<sup>16</sup>. Równocześnie wydano przepisy wprowadzające, które zawierały wyraźne klauzule derogujące przepisy obowiązujące przed 1 IX 1939 r.<sup>17</sup> W wymienionych przykładowo różnych obszarach regulowanych decyzjami nowej władzy kierowano się cały czas dwoma przesłankami: bądź wyraźną recepcją przepisów przedwojennych (wszędzie tam, gdzie nie wkraczały nowe regulacje), bądź wyraźną derogacją przepisów przedwojennych (wszędzie tam, gdzie uznawano, że są one sprzeczne z kierunkami przebudowy ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego).

Można zatem przyjąć, iż sfera regulacji konstytucyjnych była z tego punktu widzenia traktowana przez ten obóz wyjątkowo. Tak dalece, że poza

<sup>9</sup> Przepisy dotyczące konfiskaty mienia (art. 5 § 2).

<sup>10</sup> Dekret z 6 IX 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, Dz.U. RP nr 4, poz. 17.

<sup>11</sup> Derogację zawierał art. 21 dekretu.

<sup>12</sup> Dekret z 7 IX 1944 r. o zniesieniu dopłat pobieranych przez ubezpieczalnie społeczne od ubezpieczonych, Dz.U. RP nr 4, poz. 19.

<sup>13</sup> Art. 2 przywołanego dekretu.

<sup>14</sup> Dekret z 23 IX 1944 r. przepisy wprowadzające Kodeks Karny Wojska Polskiego, Dz.U. RP nr 6, poz. 28.

<sup>15</sup> Art. 1 przywołanego dekretu.

<sup>16</sup> Dekret z 29 VIII 1945 r. prawo osobowe (Dz.U. RP nr 40, poz. 223); dekret z 25 IX 1945 r. prawo małżeńskie (Dz.U. RP nr 48, poz. 280); dekret z 22 I 1946 r. prawo rodzinne (Dz.U. RP nr 6, poz. 52); dekret z 14 V 1946 r. prawo opiekuńcze (Dz.U. RP nr 20, poz. 135); dekret z 29 V 1946 r. prawo małżeńskie majątkowe (Dz.U. RP nr 31, poz. 196); dekret z 8 X 1946 r. prawo spadkowe (Dz.U. RP nr 60, poz. 328); dekret z 11 X 1946 r. prawo rzeczowe (Dz.U. RP nr 57, poz. 319); dekret z 11 X 1946 r. prawo o księgach wieczystych (Dz.U. RP nr 57, poz. 320); dekret z 12 XI 1946 r. przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. RP nr 67, poz. 369).

<sup>17</sup> Szerzej na ten temat zob. A. W o l t e r, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1986, s. 50-51.

ogólną deklaracją polityczną, zawartą w tzw. Manifeście PKWN z lipca 1944 r.<sup>18</sup>, odrzucającą Konstytucję kwietniową jako „bezprawną” i „faszystowską”, rewolucyjnie usposobiony ośrodek władzy w praktyce więcej tym aktem prawnym się nie zajmował. Trudno jednak uznać tę deklarację za prawnie skuteczną derogację. Dla wykonywanej faktycznie władzy nie miało to wówczas oczywiście żadnego znaczenia praktycznego. Od strony formalnej jednak, trzeba to podkreślić, Konstytucja kwietniowa nie przestała obowiązywać.

W styczniu 1947 r., po kontrowersyjnych wyborach<sup>19</sup>, wyłoniony został Sejm Ustawodawczy, który miał uchwalić nową konstytucję. Dopiero jednak po ponad pięciu latach, po przedłużeniu jego kadencji, uchwalona została ustawa zasadnicza państwa o nowej już nazwie – Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej<sup>20</sup>. Z punktu widzenia niniejszych rozważań istotne jest to, że Konstytucja lipcowa także nie odnosiła się do problemu obowiązywania Konstytucji kwietniowej<sup>21</sup>. Można przyjąć, iż był to formalny wyraz niechęci zwycięskiego obozu do „faszystowskiego dziedzictwa”. Zastanawia jednak, iż Konstytucja lipcowa nie odnosiła się także w ogóle do kwestii obowiązywania Konstytucji marcowej. A był to problem istotny nie tylko dlatego, że formalne obowiązywanie jej zasad wynikało z deklaracji zawartej w tzw. Manifeście PKWN. Dla przykładu: odwołanie się już nie tylko do demokratycznych zasad Konstytucji marcowej znalazło się wśród pierwszych regulacji nowej władzy – ustawa KRN z 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych recypowała wprost dwa artykuły Konstytucji marcowej z 1921 r.<sup>22</sup>

Sejm Ustawodawczy na początku swej kadencji uchwalił dwie ustawy konstytucyjne, tworzące tzw. Małą Konstytucję<sup>23</sup>. Regulacje te także recypowały wprost bardzo wiele przepisów Konstytucji marcowej. Mała Konstytucja nie odnosiła się jednak również ani do kwestii obowiązywania Konstytucji

---

<sup>18</sup> Tekst Manifestu jako Załącznik do Dz.U. RP nr 1.

<sup>19</sup> Dziś, po ujawnieniu zawartości tzw. Archiwum Bieruta, nie budzi żadnych wątpliwości fakt, iż wybory styczniowe z 1947 r. zostały przez obóz rządzący sfałszowane.

<sup>20</sup> Dz.U. RP nr 33, poz. 232.

<sup>21</sup> Ustawa konstytucyjna z 22 VII 1952 r. przepisy wprowadzające Konstytucję PRL (Dz.U. RP nr 33, poz. 233) nie zawierała żadnych klauzul derogacyjnych.

<sup>22</sup> Ustawa z 11 IX 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych – art. 11 (Dz.U. RP nr 5, poz. 22).

<sup>23</sup> Ustawa konstytucyjna z 4 II 1947 r. o wyborze Prezydenta RP (Dz.U. RP nr 9, poz. 43) oraz ustawa konstytucyjna z 20 II 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów RP (Dz.U. RP nr 18 poz. 71).

kwietniowej, ani też Konstytucji marcowej jako całości. Konstytucja marcową, derogowaną postanowieniami Konstytucji kwietniowej, przez Sejm Ustawodawczy ani tym bardziej przez KRN nie została przywrócona. Ale skoro nowa władza, wbrew teoretycznym dogmatom o „rewolucyjnej woli” narodu, szukała jakichś źródeł swej konstytucyjnej legitymizacji, skoro dała temu wyraz bezpośredni w swej fundamentalnej deklaracji ideowo-politycznej, czyli w Manifeście PKWN, a pośrednio poprzez recepcję części tych przepisów do Małej Konstytucji<sup>24</sup>, to przyjmując konsekwentnie powinna dać temu wyraz w swej autorskiej już Konstytucji lipcowej z 1952 r., derogując Konstytucję marcową. Taki akt miałby znaczenie nie tylko polityczne i symboliczne, można go byłoby uznać w pewnym sensie także za swoistą formę derogacji Konstytucji kwietniowej. To jednak nie nastąpiło, co zrozumiałe być może jedynie w kontekście owej rewolucyjnej proveniencji obozu rządzącego i chęci podkreślenia zerwania ze starym porządkiem.

Formalną konsekwencją takiego stanowiska obozu rządzącego stało się faktyczne utrzymanie mocy obowiązującej Konstytucji kwietniowej. Choć, co trzeba powtórzyć, nie miało to żadnych konsekwencji praktycznych w Kraju. Abstrahujemy tu cały czas od faktu, iż w sposób nieprzerwany na podstawie postanowień Konstytucji kwietniowej funkcjonował ośrodek państwowy w Londynie, utrzymywany przez polskie, niepodległościowe wychodźstwo. Dzięki temu cały czas Konstytucja kwietniowa była aktem prawnym praktycznie obowiązującym, choć stosowanym w warunkach oderwania od terytorium Kraju. Ta konstatacja ma istotne znaczenie dla naszych przyszłych rozważań.

Zwrócić należy uwagę także na fakt, iż władze komunistyczne ciągle kierowały się swoistą „dialektyczną” logiką. Już pierwsze akty prawne wydane pod rządami Konstytucji PRL zawierały klauzule derogacyjne przepisów przedwojennych<sup>25</sup>. Taka praktyka trwać będzie praktycznie przez cały okres PRL, jeszcze bowiem przez długi czas w różnych sferach obowiązywały regulacje prawne z II Rzeczypospolitej. Zwróćmy uwagę na jeszcze dwie szczególne regulacje. Wprowadzone w 1964 r. kodeks cywilny i kodeks postępowania cywilnego zastąpiły obowiązujące jeszcze regulacje przedwojenne

---

<sup>24</sup> Łącznie druga z wymienionych ustaw konstytucyjnych recypowała 24 artykuły Konstytucji marcowej.

<sup>25</sup> Dekret z 6 V 1953 r. prawo górnicze (Dz.U. nr 29 poz. 113) w art. 151 derogował kilkanaście regulacji dotąd obowiązujących, w tym np. austriacką ustawę z 1884 r., a rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 26 VIII 1952 r. o aplikantach i asesorach sądowych (Dz.U. nr 38, poz. 265) derogowało analogiczny akt z 1932 r.

i wyraźnie je derogowały<sup>26</sup>. Podobnie rzecz się miała z kodeksem karnym i kodeksem postępowania karnego z 1969 r., które derogowały swe obowiązujące dotąd odpowiedniki<sup>27</sup>. Jest to jeszcze jeden dowód na to, jak swoistą logiką prawną kierowały się ówczesne władze i że logika ta odnosiła się praktycznie wyłącznie do sfery regulacji konstytucyjnej.

Można przyjąć, że ukształtowane po 1944 r. władze, żywiąc przekonanie, że horyzont czasowy ich funkcjonowania jest nieograniczony<sup>28</sup>, po prostu nie postrzegały problemu obowiązywania Konstytucji kwietniowej jako czegoś więcej niż egzotyki związanej z ośrodkiem londyńskim.

Trudno jednak zrozumieć, dlaczego po 1989 r. problem ten nie został w sposób poważny rozstrzygnięty. Uchwalona 17 października 1992 r. ustawa konstytucyjna<sup>29</sup>, będąca swoistym podsumowaniem pierwszych lat prac konstytucyjnych w warunkach odzyskanej suwerenności, derogowała jedynie Konstytucję lipcową PRL z 1952 r. Mimo że już wtedy niektóre środowiska podnosiły problem konieczności derogacji Konstytucji kwietniowej, to zapewne z uwagi na różnorakie konsekwencje polityczne problem ten został pominięty. Klauzula derogująca konstytucję kwietniową znalazła się w projekcie konstytucji opracowanym przez Społeczną Komisję Konstytucyjną i zgłoszoną do Zgromadzenia Narodowego jako Projekt Obywatelski<sup>30</sup>. Niestety Parlament w uchwalonej 2 kwietnia 1997 r. Konstytucji także zagadnienia tego nie rozstrzygnął.

Biorąc zatem pod uwagę fakt, iż po 1944 r. funkcjonujące na terenie Polski władze państwowe nie dokonały derogacji Konstytucji kwietniowej z 1935 r., należy przyjąć za uzasadnione twierdzenie, że akt ten nie utracił swej mocy obowiązującej.

---

<sup>26</sup> Ustawa z 23 IV 1964 r. przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. nr 16 poz. 94) w art. III derogowały m.in. kodeks zobowiązań z 1933 r. czy część kodeksu handlowego z 1934 r..

<sup>27</sup> Ustawa z 19 IV 1969 r. przepisy wprowadzające kodeks karny (Dz.U. nr 13, poz. 96) i ustawa z 19 IV 1969 r. przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego (Dz.U. nr 13, poz. 97).

<sup>28</sup> Można tu przypomnieć słynne powiedzenie W. Gomułki z 1945 r.: „Władzy raz zdobytej nie oddamy!”.

<sup>29</sup> Ustawa konstytucyjna z 17 X 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 84, poz. 426).

<sup>30</sup> W Projekcie Obywatelskim Konstytucji w przepisach końcowych w art. 170 zapisano, iż z dniem wejścia w życie „uznaje się że [...] wygasły” przepisy Konstytucji z 1935 r.

Oczywiście przeciwnicy tak sformułowanego poglądu podniosą argument, iż o nieobowiązaniu tej Konstytucji decyduje albo wspomniana zasada *lex posterior derogat legi priori*, albo zasada *desuetudo*, czyli wygaśnięcia mocy obowiązującej aktu prawnego. Obie te kwestie wymagają rozważenia.

1. Podejmując analizę pierwszego z argumentów, trzeba od razu stwierdzić, że dokonuje się tu poważnego nadużycia. Przede wszystkim dlatego, że gdyby tak miało być w istocie, to można byłoby praktycznie pominąć klauzule derogacyjne właściwie w każdym akcie prawnym. Po cóż uchylać stary akt prawny, skoro i tak wiadomo, że obowiązywać będzie nowy. W prawie konstytucyjnym przyjęcie takiej zasady prowadziłoby do absurdu i do zupełnego nieładu prawnego. W konkretnej sytuacji zaprzeczeniem tej argumentacji jest jednak przyjęcie klauzul derogacyjnych tak w ustawie konstytucyjnej z 1992 r., jak i w Konstytucji z 1997 r., a także praktycznie w całym ustawodawstwie PRL i III RP.

Trzeba jednak także wziąć pod uwagę to, iż zasada *lex posterior derogat legi priori* nie jest substytutem klauzuli derogacyjnej. Przeciwnie, jest właśnie konsekwencją braku zastosowania klauzuli derogacyjnej, z czego wynikają różnorakie kolizje norm prawnych. Skoro zatem przyjąć tę argumentację, to konsekwentnie wynika z niej, iż część przepisów Konstytucji kwietniowej nadal obowiązuje. Wynikałoby z tego, że w tych obszarach, w których przepisy Konstytucji z 1935 r. nie mają odpowiedników w regulacjach Konstytucji z 1997 r., mają one moc wiążącą, w myśl związanej z zasadą *lex posterior derogat legi priori* inną zasadą, mianowicie *lex posterior generalis non derogat legi priori speciali*. Podkreślić jednak należy raz jeszcze, iż próba zastosowania w odniesieniu do obowiązywania Konstytucji z 1935 r. wspomnianych wyżej zasad potwierdza jednak tezę, że akt ten nie utracił w całości swej mocy obowiązującej.

2. Konstytucja z 1935 r. była aktem, który stosowany był w praktyce do końca 1990 r. Na jej podstawie funkcjonował cały czas ośrodek niepodległościowy w Londynie, uznający ciągłość państwową z II RP. Ta konstatacja ma istotne znaczenie dla rozważenia, czy w odniesieniu do tej konstytucji może mieć zastosowanie zasada *desuetudo*. Inaczej mówiąc: jest kwestią, jak długi okres musi minąć, aby przyjąć, że po jego upływie powstaje powszechne przeświadczenie, iż dany akt już nie obowiązuje. Jest oczywiste, że nie dysponujemy żadnymi obiektywnymi kryteriami, które pozwoliłyby stwierdzić, czy w danym przypadku zasada ta może mieć zastosowanie. Trzeba byłoby w każdym razie dokonać znacznego wysiłku, aby udowodnić, że w „powszechnym przekonaniu” (czym?) Konstytucja z 1935 r. przestała obowiązywać. Oczywiście wysiłek taki można podjąć, ale jestem przekonany, że nie



da się w żadnej mierze udowodnić czy wykazać istnienia w najnowszej historii momentu, który pozwoliłby nam przyjąć skuteczność *desuetudo* w stosunku do postanowień Konstytucji z 1935 r.

Reasumując: przyjąć można za uzasadnioną tezę, iż mamy do czynienia z sytuacją kuriozalną, czyli obowiązywaniem w Państwie Polskim przepisów dwóch konstytucji.